

Jestem Bogiem – Paktofonika

Raz

Dwa

Raz

Dwa

Mam jedną pierdoloną schizofrenię

Zaburzenia emocjonalne,

Proszę puść to na antenie

Powiem Ci, że to fakt,

Powiesz mi, że to obciach

Pierdolę Cię

I tak rozejdziesz się po łokciach

Bo ja jestem Bogiem, uświadom to sobie

Słyszysz słowa

Od których włos jeży się na głowie

O rany rany, jestem niepokonany

H, I, P, H, O, P - bez reszty oddany

Przejebany, potencjał niewyczerpany

Chyba w DNA on był mi dany

Czekaj Fokus,

Rah jeszcze oszaleją wszystkie pizdy

Gdy poznają mój urok osobisty

Duszę artysty, to jaki jestem skromny

I bystry i szczery do bólu,

Że aż przezroczysty

I wiesz co mnie boli?

Że w głowach się pierdoli

Zakłócony pokój ludziom dobrej woli

Jestem Bogiem

Uświadom to sobie, sobie

Ty też jesteś Bogiem

Tylko wyobraź to sobie, sobie

W pełni poczytalny

za czyny swe odpowiedzialny

Jak Ty nieprzemakalny, pędzi tu jak halny

Wyprzedza świat realny, nawiedza wirtualny

System binarny, materiał łatwopalny

Da przepływ momentalny, energii cios werbalny
Kandydat potencjalny na występ teatralny
Doznaje szoku w 2000 roku za to spalmy
Pora na elaborat eksperymentalny
W sposób niekonwencjonalny głoszę treści,
Słuchaj proszę
Trafiam Cię w punkt centralny,
wiedz że niepewności spłoszę
Nastroszę się, gniew boski jest nieobliczalny
Unoszę Cię, bo z góry widok kapitałny
I idealny obraz jak krajobraz tropikalny
Monstrualny krach
Rah nieprzewidywalny
Jestem Bogiem
Uświadom to sobie, sobie
Ty też jesteś Bogiem
Tylko wyobraź to sobie, sobie
Widzę, widzę, widzę więcej wiem więcej,
Tak to jest mniej więcej
Uczę się sztuki życia - Hip hop to mój sensei
I rzucam tym, a to jak kauczuk
Czysta technika, żadnego fałszu
Niuanse, sensacyjne seanse
W bezsensie sens jest jedynym awansem
Balans w naturze, równowagi korekta
Unoszę się ponad to na specjalnych efektach
Cel, S, M, O, K na kartki biel
A, N, B, L, O, K, E, J, B, L
Le-le-lekko jak hel napełniam trwogą
I zapewniam jak wrogom kontakt z podłogą
Twą dozgonną chęć dorównania swym bogom
Ogrom PFK podąża swą drogą
Przysięgam na ogon, uwierzysz w co zechcę
A poczujesz jeszcze od tych lepsze dreszcze
Jestem Bogiem
Uświadom to sobie, sobie
Ty też jesteś Bogiem
Tylko wyobraź to sobie, sobie





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych